

Halina Kwiatkowska nie taka święta

- Kobiety

KSIĄŻKA. „Nie ma takiej świętej” to najnowsza książka Haliny (Heleny) Kwiatkowskiej, znakomitej aktorki, obchodzącej w tym roku jubileusz 90/70, czyli dziewięćdziesiątych urodzin i siedemdziesięciolecia pracy zawodowej.

Kogóż i czegoż w tej książce nie ma: są wadowickie wspomnienia o Lolku, czyli Wielkim Koledze Karolu Wojtyłe, jest Teatr Rapsodyczny i Stary Teatr, jest o przygodzie w sexshopie w Londynie i o dzielnicy „czerwonych latarni” w Amsterdamie... Są wspomnienia o Tadeuszu Kwiatkowskim,

mężu, znanym krakowskim literacie, współtwórcy kabaretu Jama Michalika, o córce Monice, chrzczonej przez samego Karola Wojtyłę, o wspaniałych twórcach, znajomych i przyjaciółach: Vivien Leigh – słynnej aktorce z „Przeminęło z wiatrem”, Jerzym Turowiczu, Jerzym Jarockim. Są wreszcie wspomnienia z podróży po niemal całym świecie, które zawsze były wielką pasją artystki. Jest nawet historia pierścionka z czarnym agatem, brylancikiem i tajemniczymi inicjałami „FS”, pierścionka, który zna zapewne każdy, kto choć raz spotkał się

z panią profesor. I te historie o ostrygach, aucie i... pornografii.

Wspomnienia Haliny Kwiatkowskiej, wydane przez oficynę Kwadrat, to nie tylko garść osobistych opowieści, to przede wszystkim kawał historii krakowskiego teatru zanurzonej w anegdocie, refleksji, przepuszczonej przez filtr szczególnej wrażliwości kobiety, która niejedno przeszła w życiu. To wreszcie portret artystki, którą los zetknął z wieloma znakomitościami epoki, i która swe bogate doświadczenia z wielką pasją przekazywała przez czter-

dzieści lat swym studentom w krakowskiej PWST. A wypuściła spod swych pedagogicznych skrzydeł 586 absolwentów, wśród których są takie gwiazdy, jak Ewa Demarczyk, Ewa Dałkowska, Jan Peszek, Jerzy Treła, Jerzy Stuhr i wszyscy dyrektorzy krakowskich teatrów.

– I o moich wspaniałych studentach, których zawsze kochałam, o tej czterdziestce najbardziej znanych, chcę napisać kolejną książkę – powiedziała nam Halina Kwiatkowska w czasie spotkania autorskiego.

JOLANTA CIOSEK